

## Projektowane zmiany na stanowisku komendanta straży pożarnych w Warszawie

Projektowane od dłuższego czasu zmiany na stanowisku komendanta straży pożarnych w Warszawie przechodzą w stadium realizacji. Jako jeden z najważniejszych kandydatów na to stanowisko — jest brany pod uwagę kierownik wydziału technicznego w Głównym Zarządzie Straży Pożarnych R. P. inż. Kosowski.

Ponieważ warszawska straż ogniowa stoi daleko w tyle za strażami stolic Europy i tak jak Berlin, wprawdzie przy 4.200.000 mieszkańców posiada oficjalnie 360

motorów, Wiedeń przy 2.000.000 — 180 motorów, to Warszawa posiada zaledwie 35 motorów. Sądzimy, że obsadzenie stanowiska komendanta straży pożarnych przez wybitnego fachowca postawi straż warszawską na poziomie równym stolicom w Europie.

## Udutki komunikacji tramwajowej

### Słuszne rozgoryczenie mokotowian

Pentla tramwajowa placu Unji Lubelskiej jest dziś terenem niustannych scyszy, a nawet awantur, które publiczność podążając na Mokotów wyprawia Bogu ducha winnym konduktorem. Ręczywiście, lokomotywa tramwajowa na tem przedmieściu w obecnej sytuacji może nadwyrężyć żelazne nawet nerwy.

Pomijając już fakt nieregularności kursowania wozów, co może na sobie wytłumaczyć jako „siłę wyższą”, niezmiennie dotkliwą dla ludzi pracy, lecz czasowo nieuniknioną, wobec skasowania na dużym odcinku ul. Puławskiej drugiego toru tramwajowego i puszczania wozów w obie strony jednym i to przewidywalnie na boku jezdni ułożonym torem. Jak dalece publiczność jest wyrozumiała świadczy fakt, że wśród oczekujących nieraz po 10 minut i więcej, na zwolnienie toru koło ul. Madalińskiego słychać stosunkowo mało narzekania. Lecz ostatnio stosowane praktyki, wyrzucania publiczności z jednego tramwaju, z poleceniem przejścia do już przepełnionego zastępnego, nawet nie na przystanku Placu Unji, a gdzieś pośrodku pla-

cu koło skrzyżowania w ul. Puławskiej muszą wywoływać protesty, bo ludzie, placąc za bilety, mają prawo wymagać, żeby ich bodaj uprzedzono, że nie dojadą bezpośrednio do celu.

Uraganie konduktorem nie jest ani słuszne, ani celowe, gdyż dzieje się to nie wskutek ich kapryśności, lecz na rozkaz kontrolerów regulujących ruch.

Rzeczą dyrekcji tramwajowej jest w obecnym stanie rzeczy, wobec przeciągających się robót przy układaniu nawierzchni kostkowej na całej Puławskiej i wynikłego wskutek tego przewożeniu w komunikacji tramwajowej na tym odcinku, stworzyć tego rodzaju urządzenia, któreby rozwiązywały sytuację, dając publiczności konieczne minimum

## Już w najbliższym czasie nastąpi Uruchomienie traktacji elektrycznej na terenie całego węzła warszawskiego

Już niewiele czasu dzieli nas od chwili uruchomienia pierwszych pociągów elektrycznych w Warszawie; najdalej za 2 miesiące ruszy pierwszy wagon próbny, a z letnim rozkładem jazdy zostaną już prawdopodobnie uruchomione pociągi rozkładowe.

Zagadnienie elektryfikacji węzła warszawskiego nie jest nowe — datuje się bowiem jeszcze z czasów przedwojennych — z tą myślą budowano też tunel, który nie posiada np. urządzeń wentylacyjnych. W projektach elektryfikacyjnych na pierwszy plan wysunęła się sprawa zelektryfikowania ruchu podmiejskiego, który wzrasta z roku na rok; frekwencja pasażerów na liniach podmiejskich osiąga obecnie olbrzymią cyfrę 32 milionów pasażerów rocznie (przy 24 milj. w roku 1928) — mimo to jednak ruch podmiejski daje deficyty po kilka milionów rocznie.

Projekt elektryfikacji mógł wdrożyć na realne tory po zawarciu umowy kredytowej z Anglią w r. 1933; — koszt przeprowadzenia tych planów wyniesie bowiem sporą sumę około 50 milj. zł. Postanowiono zelektryfikować początkowo trzy odcinki kolejowe — do Żyrardowa, Ostrocy i Mińska Mazowieckiego, t. j. około 100 km. linii i 240 km. toru. Pociągi elektryczne będą zużywały około 40 milionów kilowatów prądu, t. j. niewiele mniej niż cała Warszawa — prąd tego więc dostarczać zarówno elekrownia warszawska jak pruszkowska — w obecnej chwili buduje się już 6 podstacji (w Brwinowie, Miłosinie itd.), które przetwarzać będą prąd dla potrzeb węzła.

Uruchomienie pociągów trakcji elektrycznej usunie liczne bolączki ruchu podmiejskiego, na który sypią się obecnie skargi ze wszystkich stron.

Typową cechą ruchu podmiejskiego są silne wahania frekwencji w ciągu dnia. Np. z Żyrardowa przybywa do Warszawy około 2100 osób w godzin-

ach rannych, a tylko około 400 w godzinach popołudniowych. Przeciętnie wahanie na podmiejskich liniach mają się jak 1:10. By podobać tym zmianom potrzebom, pociągi trakcji parowej chodzą rano w mniejszych odstępach czasu, popołudniu w większych, np. rano co 20 minut, popoł. co 40 min. Zmiany ilości pociągów wyrażające się przeciętnie stosunkiem 1:2:3 są niewystarczające i publiczność jest w rezultacie zawsze źle obsłużona: albo tłoczy się w „nabitych” pociągach i złożyczy na męczarnie, które musi znieść, dusząc się w tłoku, albo — w godzinach popołudniowych nie może się doczekać pociągu.

Wprowadzenie pociągów elektrycznych przyniesie radykalną zmianę: wahania frekwencji będą regulowane nie ilością pociągów, a zmianą ilości wagonów, doczepianych i odczepianych, miarę potrzeby. Pociągi będą kursowały w jednakowych odstępach czasu przez cały dzień — np. co 15 minut, natomiast ilość wagonów będzie zmieniała — doczepianie i odczepianie ich nie będzie stanowiło trudności, gdyż każdy pociąg składać się będzie z kilku jednostek motorowych (jednostka motorowa składa się z wagonu motorowego i dwóch wagonów doczepnych, każda część motorowa pociągu może więc poruszać się samodzielnie). Pociągi kursującymi według zwykłego rozkładu jazdy, będą uruchamiane w razie potrzeby np. w godzinach rannych pociągi — bis; ogólna ilość pociągów w stosunku do obecnie kursujących wzrośnie o 50 proc.

Cały tabor pociągów elektrycznych będzie nowy — wagony będą bezprzebiegowe i bez stopni, oraz różnych zakamarków, które ułatwiają wsiadanie i zsiadanie. Plaga darmowych pasażerów zniknie więc w sposób radykalny. Przeciętna szybkość pociągów elektrycznych osiągnie 85 km. na godzinę, gdy tymczasem pociągi parowe podmiejskie kursują z szybkością 30 — 35 km. na godzinę.

## Warszawa się skarży 500 zgłoszeń w referacie zażaleń

Powołany przed 9 miesiącami do życia miejski referat zażaleń przyjął w tym czasie około 500 zgłoszeń, dotyczących najrozmaitszych, nierzadko bardzo istotnych niedociągów w działaniu aparatu miejskiego. Zażalenia te stały się podstawą do trwałego usprawnienia niektórych agend administracji miejskiej, ściągających na siebie największe skargi i przyczyniły się do znacznej poprawy w traktowaniu publiczności przez urzędy i służbę miejską.

Zażalenia przyjmowane są za-

równo na piśmie jak i ustnie, w tym ostatnim wypadku są one od ręcznie załatwiane i wyjaśniane ku zadowoleniu interesantów. Zażalenia składane na piśmie są z zasady przesyłane wiceprezydentowi do wiadomości, również odpowiedzi kierowane do petentów, przechodzą przez ręce wiceprezydentów. Że zainteresowane osoby uzyskują satysfakcję, świadczą listowne podziękowania, nadysyłane pod adresem referatu zażaleń za szybkie przeprowadzenie interwencji.

## Apel do Czytelników

Zygmunt L. ma lat 13, małą obłąkaną chorą. Siostra-żywielićka utraciła pracę w szpitalu. W warunkach wyjątkowej nędzy, po ukończeniu szkoły powszechnej, sam przygotował się do 3-jej klasy gimnazjalnej. Przyjeżdża go na kursy maturalne, zwalniając od opłat miesięcznych.

Zwracamy się do Czytelników z apelem o dopomożenie dziełnemu chłopcu. Potrzebuje 6 zł. na wszystkie, książki, oraz na zeszyty i pomoce szkolne. Dziełny chłopczek zasługuje na poparcie.

Bezrobotny woźny J. R. z żoną i 2-letnim dzieckiem, posiadający pierwszorzędne świadectwa, cierpi głód i nędzę. Błaga on o jakikolwiek pracę dla siebie, — o pranie lub posługę dla żony. Wyjątkowa uczciwość J. R. skłania nas do polecenia go sercu naszych Czytelników. Może znaleźć kto u siebie jesienkę i buty, które stałyby się dobrodziejstwem dla J. R.

Wszelkie ofiary kierować prosimy do Administracji naszego pisma: ul. Złota 1, kantor.

## Wykroczenia regulaminowe w domu akademickim

W domach akademickich im. Prezydenta Gabriela Narutowicza z początkiem roku akademickiego zdarzają się dość często różnego rodzaju wykroczenia regulaminowe, wynikające naogół z niezadawania sobie sprawy przez mieszkańców, że dana czynność zakłóca spokój i przeszkadza innym. Najczęściej chodzi tu o nieprzestrze-

ganie ciszy na korytarzach, w czytelnich i pokojach. Przypomniawszy, że po godz. 22 obowiązują na terenie Domów absolutna cisza. Wstrzegając się więc na wszelkich hałasów (głośnie rozmowy, okrzyki, śpiewy, gwizdy i t. p.).

Innego typu wykroczeniami są uszkodzenia mebli, sprzętów, bieżni pościelowej, ścian, sufitów i podłóg. Wielu mieszkańców niszczy odnowiony ostatnio niemałym nakładem trudów i kosztów inwentarz, wbijając gwoździe i haki i przylepiając obrazki do ścian i drzwi. Niektórzy mieszkańcy zapominają także nieraz o kardynalnym warunku życia zbiorowego, jakim jest przestrzeganie bezwzględnej czystości w pokojach mieszkalnych, na korytarzach, w miejscach ustępowych i kuchennych. Wystarczy przejść się po niektórych piętrach i zajrzeć do pokoi, aby przekonać się, jaki nieporządek i niechlujstwo w nich panuje. Tymczasem Dom akademicki ma być miejscem, w którym panować winien wzorowy porządek i czystość.

**BILETY ULGOWE 50 zniżki:** Cyrułik 22.X (wtorek) godz. 7.15, Ateum 24.X (czwartek) w K. P. T. i S. Marszałkowska 122, tel. 223-24, Jerolimowska 17, tel. 999-92.

## R A D Ż O

**Poniedziałek, 21 października**  
6.30 „Kiedy ranne” 6.33 Półbuda do gimn. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.20: Dzień por. 7.50 Program na dz. 7.55 „Pare inform.” 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnal czasu. 12.03 Dzień por. 12.15 Konc. w wyk. Małej Ork. P. R. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Wiad. o eksporcie. 15.30 Muz. lekka (pl.). 16.00 Lekcja jęz. niem. 16.15 Tercety wokalne i pieśni w wyk. H. Azarewicz, M. Maklakiewicz - Szelliskiej - soprano. Skoniecznej - Sternickiej - alt. 16.45 „Miłość i bridge” - skecz N. Druckiej. 17.00 „Nasz klient - nasz pan” pogał. (z Katowic). 17.15 Wiersze Jana Kotta. 17.20 Konc. Zesp. Jazowego H. Marmora (z Krakowa). 17.45 „Polskie rybołówstwo morskie w ostatnich latach” - pogał. prof. M. Siedleckiego (z Krakowa). 17.55 L. Różycki: Kwintet fortepianowy c-moll op. 35. 18.25 „Wiersze dla dzieci” - wykł. Julian Tuwim. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy”. 18.45 Ciekawe transkrypcje znanych utworów. 19.00 „Skrzynka roln.” 19.10 Progr. na dz. nast. 19.20 Konc. rekl. 19.35 Wiadom. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Aud. żołnierska. 20.30 Walczyk z opt. „Wesoła wdówka” Fr. Lehara w różnych interpretacjach. 20.45 Dzień por. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 Recital skrzypc. Z. Rozena. 21.30 Wieczór liter.: „Wileńska młodzież Juliusza Słowackiego” - w oprac. prof. K. Górskiego. 22.00 Konc. Smł. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. G. Fielherga z udz. T. Danefort. 23.00 Wiadom. meteorolog. dla kom. lotn. 23.05 Muz. tan. (pl.).

**Wtorek, 22 października 1935 r.**

6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Półbuda do gimn. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). 7.50 Progr. na dz. bież. 7.55 „Pare inform.” 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnal czasu. 12.03 Dzień por. 12.15 Aud. dla szkół (dla dzieci ml.). „Śpiewajmy piosenki” - popr. prof. Rutkowski. 12.35 Zespół Salon. P. Rynasa. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 „Z rynku pracy”. 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Wiad. o eksporcie. 15.30 Melodje z oper. „Kraina uśmiechu” Fr. Lehara (pl.). 16.00 „Skrzynka P. K. O.” 16.15 Konc. Zespołu Z. Grossmana. 16.45 „Cała Polska śpiewa” - aud. popr. prof. Rutkowski. 17.00 „Wielkie i drobne wznalazki”: „Film rytmiczny” - odczyt wykł. dr. Jerzy Baumgarten (odcz. teor. róż.). 17.15 Konc. w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota z udz. St. Podgórskiego. 17.50 „Skrzynka języczna”. 18.00 Recital fortep. W. Trockiego. 18.30 „Warszawa w literaturze i „egodzie” (Przedmiescie Włoc) szkicł. dr. T. Makowieckiego. 19.00 „Władomski roln.” 19.10 Progr. na dz. nast. 19.13 Konc. rekl. 19.20 Wiad. sport. 19.45 Pogad. aktualna. 19.50 Konc. Symf. w wyk. Ork. Filh. Wiedeńskiej pod dyr. O. Kabasty z udz. A. Konetzi (Śpiew). 22.05 Dzień por. 22.15 „Obrazki z Polski współczesnej”. 22.20 Framg. z dramatu muz. „Złoto Renana” R. Wagnera. 22.45 „Europejskie się bawi” - felj. 23.00 Wiadom. meteorolog. dla kom. lotn. 23.05 Muz. tan. w wyk. M. Ork. P. R. 23.80 „Polska poetka Italji” (M. Konopnicka) - odczyt w jęz. włoskim.

## Od wtorku „Król Lir” o godz. 7.30 wiecz.

Ze względu na to, że Teatr Polski przeznaczony jest do t. zw. wielkich widowisk, które przeważnie trwają ponad trzy godziny, oraz w związku ze wzrostem frekwencji — wskutek obniżki cen biletów — i zwiększenia się wśród publiczności teatralnej sfery urzędniczej i mieszkańców peryferji, — Dyrekcja Teatrów T. K. T., ulegając wielokrotnym prośbom i naleganiom publiczności, wprowadza od wtorku w Teatrze Polskim zmianę godzin początku przedstawień.

Przedstawienia więc „Króla Lira” zaczynać się będą od wtorku 22 b. m. o godz. 7.30 wiecz., zakończając zaś widowiska o godz. 10 m. 45.

Zmiana ta niewątpliwie stanowić będzie rzeczywistą wygodę i ułatwienie dla szerokiej sfery widzów teatralnych.

SŁOŃCE	
wschód	zachód
6 — 9	16 — 31
KSIEŻYC	
wschód	zachód
—	11 — 13
Dł. dnia	
10 — 21	6 — 24

Dziś św. Urszuli.  
Jutro św. Korduli.



## Wypadki i kradzieże

**Samobójstwo na cmentarzu.** Na cmentarzu Powązkowskim, postrzelił się z rewolweru w prawą stronę, 48-l. Mieczysław Waraty, inżynier, (Złota 60), b. kierownik zlikwidowanej fabryki samochodów „AS” (Złota 64). Lekarz stwierdził śmierć. Przy denaczej znaleziono kartkę tej treści: Odbieram sobie życie. Zwiłki proszę przewieźć do prosekutorium”. Waraty od kilku lat był bez pracy. Wychodząc około godz. 9-jej z mieszkania nie zdążył żadnego zdenerwowania i za powiedział żonie, Kazimierz, że — jak zwykle o godz. 11-jej przyjdzie na drugie śniadanie. Waraty popiełnił samobójstwo na grobie ojca swego, ś. p. Stanisława, zmarłego 1 czerwca 1898 r.

**Zemsta złodzieja.** Stanisław Jacak, dozorca domu, przy ul. Chłodnej 34, zauważywszy jakiegoś podejrzanego mężczyznę, stanął w bramie i obserwował go. Po kilkunastu minutach, nieznajomy, przechodząc przez bramę, uderzył starca kaskietem tak silnie, że napadnięty, zalewając się krwią, stracił przytomność i upadł. Sprawca uciekł, Jacak przewieziono na stację Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził rany tłuczone czoła i policzka. Sprawcę napadli był złodziej, który prawdopodobnie planował okradzenie mieszkańca, lecz czyni dozwolą udaremnić jego zamiary.

**Strzały za złodziejem.** Przewodnik służby śledczej Stefan Rosiak przychwycił złodzieja Berima Szulira Pejśacha, którego odprowadzał do komisariatu. Na Placu Paryskim Pejśach rzucił się do ucieczki, przewodnik Rosiak strzelił za uciekającym, lecz chybił. Złodzieja zbiegł.

**Aresztowanie komunistki.** Przed domem na ul. Miłej 60 wywiadowcy Urzędu śledczego aresztowali poszukiwaną oddawna komunistkę Jehudę Szotkiszównę, nigdzie niemielowaną.

## Dwie atrakcyjne premiery ubiegłego tygodnia w teatrach Letnim i Małym („Dom otwarty” i „Żołnierz i bohater”)

Teatry: Letni Mały wystąpiły w ubiegłym tygodniu z premierami. Teatr Letni wystawił zawsze niezawodny „Dom otwarty” Michała Bałuckiego w obsadzie prawdziwie atrakcyjnej: wiodzie Fikalski — Adolf Dymasz, „skonczony farmaceuta” Fajkarski — Michał Znicz, zazdrosny Wicherkowski — Józef Orwid. W innych ważnych rolach wystąpili: Janecka, Macherska, Woskowska, Barszczewska, Hnydziński, Brodniewicz, T. Chmielewski, Hajduga, Woszczewicz, Myszkiewicz, Milecki. Reżyserja Zbigniewa Ziemińskiego.

Teatr Mały w czwartek 17 b. m. zainaugurował swój właściwy sezon jesienny premierą — na tej scenie — jednej z najlepszych komedji wielkiego G. B. Shaw’a „Żołnierz i bohater” w świeżo dokonanych przekładzie F. Sobieniewskiego, w opracowaniu reżyserkskim Aleksandra Węgielki, w nader interesującej obsadzie ról ważniejszych w osobach: Garczyńskiej, Lindorówny, Buczyńskiej, Wegierki, Kurnakowicza, Zięzińskiego i Zelenieckiego.

Obie wesołe komedje przyjęte zostały przez publiczność z wielkimi zadowoleniem, o czym świadczy zarówno przepełnione widowisko, jak i ustawiczne wybuchy śmiechu i oklaski rozbawionej publiczności.

Są to w obecnej chwili w Warszawie dwie największe rozrywkowe atrakcje teatralne, obok oczywiście przeznaczonego „Pana Damazego” w teatrze Narodowym w koncertowej grze Owikłinskiej, Zelwerowicza i Stanisławskiego na czele.

**KAPELUSZE WŁOCHATE I PIŁSNIOWE**  
na każdą cenę  
MELONKI od 10 zł.  
**R. CIESZKOWSKI**  
Marszałkowska 81-b (róg Hożej), Nowy Świat 54 (obok hotelu „Savoy”)